

Kraina Otwartych Okiennic

autor: ewa_zwierzyńska

Kraina Otwartych Okiennic to kilka nadnarwiańskich wsi leżących między Bielskiem Podlaskim a Zabłudowem: Trześcianka, Soce, Puchły, Kaniuki, Cieluszki, Wojszki, Plutycze. Ta urokliwa nazwa nie urodziła się w głowach etnografów czy regionalistów, lecz ornitologów, którzy przyjeżdżali tu, by obserwować ptaki na rozlewiskach Narwi, a zostali zauroczeni pięknem wiejskiej, drewnianej architektury podlaskich wsi.

Podlasie drewnem słynie. Mieszkańców ubogiego regionu nie stać było na budowanie okazałych, murowanych budowli. Istniały tu nie tylko wsie zbudowane z drewna, lecz całe drewniane miasteczka (Bielsk Podlaski, Zabłudów, Michałowo, Narew). Zniszczenia wojenne i powojenny rozwój cywilizacyjny spowodowały zniknięcie wielu urokliwych budynków. Mimo tego na Podlasiu zachowało się jeszcze sporo drewnianej architektury sakralnej i świeckiej.

Podlaska wieś ma specyficzny wygląd i klimat, zdecydowanie różniące się od wsi innych regionów Polski. Ludzie odwiedzający Podlasie po raz pierwszy mają wrażenie, jakby przekraczali niewidzialną granicę, za którą oglądają świat odmienny od tego, w którym żyją na co dzień. Babuleńki w chustkach siedzące na ławeczkach przed drewnianymi chatkami, obfitość gniazd bocianich niemal na każdym słupie czy stodole, rozległe łąki, pola i lasy przywodzą na myśl sielską krainę, która dla wielu stanowiła już tylko wspomnienie.

Wiejskie domy na Podlasiu zachwycają bogatymi zdobieniami. Elementy dekoracyjne również były wykonywane z drewna. Miejscowi cieśle wycinali je z desek za pomocą piły o wąskim brzeszczocie. Miały one charakter ornamentów, które przybijano nad i pod oknami, na narożnikach domów, w szczytach, a także wzdłuż dachu. Wykonanie takich ozdób, nazywanych przez miejscowych wyrezkami, było bardzo pracochłonne, a więc – kosztowne. Nie każdy gospodarz mógł sobie pozwolić na taki zbytek, więc bogato ozdobiony dom świadczył o zamożności. Z czasem doprowadziło to do rywalizacji między sąsiadami: każdy chciał mieć jak najokazalej i najpiękniej przyozdobiony dom, świadczyłoby to bowiem o jego wysokim statusie materialnym.

Domy nad Podlasiem ozdabiano w ten sposób już w drugiej połowie XIX wieku. Region ten znajdował się wówczas pod zaborem rosyjskim. Zdobienia pojawiające się na domach wysokich rosyjskich urzędników, stacjach kolejowych i dworze carskim w Białowieży z czasem zaczęły się pojawiać na domach miejscowej ludności. Jednak prawdziwy rozkwit ozdabiania domów wyrezkami nastąpił po pierwszej wojnie światowej. Miało na to wpływ bieżąco, czyli przymusowe wysiedlenie miejscowej ludności prawosławnej w głąb Rosji w 1915 roku. Kilka milionów mieszkańców Podlasia zostało zmuszonych do opuszczenia swych domów i zamieszkania w guberniach pod Uralem przez okres około pięciu lat. Po tym czasie, około 1920 roku powrócili oni na swoje ziemie, przywożąc podpatrzony na wschodzie sposób ozdabiania domów mieszkalnych.

Rosyjskie wzory zostały przekształcone i zaadaptowane do miejscowych warunków, co doprowadziło do powstania odrębnego, lokalnego stylu zdobnictwa. Najczęściej wykorzystywano motywy geometryczne, roślinne (wijące się łodygi, kwiaty), a także zoomorficzne (zwłaszcza ptaki). Każdy cieśla miał własne szablony i wzory, więc już po wyglądzie zdobień można było określić wykonawcę. Dzięki temu istnieją grupy miejscowości położonych niedaleko siebie, w których spotykamy podobne

motywy. Aby je dobrze wyeksponować, często malowano je na różne kontrastowe kolory. Dzięki temu przejeżdżając przez podlaskie wsie, możemy cieszyć oko wesołymi, kolorowymi domkami, z których każdy jest niepowtarzalny – nie znajdziemy bowiem dwóch jednakowo ozdobionych budynków.

Najwięcej takich ozdobionych chat zachowało się w wymienionych na początku wsiach leżących wzdłuż Narwi, chociaż w prawie każdej podlaskiej miejscowości możemy spotkać mniej lub więcej ozdobionych w ten sposób domów. Z roku na rok jest ich coraz mniej – niektóre zniszczył czas, lecz większość zmodernizowali sami gospodarze. Obite sidingiem, ze zmienionym dachem i przebudowane zatraciły swój regionalny, unikatowy charakter i rozplynęły w masie nijakich, bezstylowych zabudowań.

Na szczęście w ostatnich latach zauważa się powrót do tradycji. Właściciele nowo budowanych domów czy budynków starają się nawiązywać do lokalnych wzorów i powoli, nieśmiało, ale jednak pojawiają się lśniące nowością wyrezki, a miejscowi cieśle na powrót wyciągają swoje szablony z zakurzonych lamusów. Zdobnictwo drewnianych domów na Podlasiu doczekało się rehabilitacji także wśród etnografów. Dotychczas niedoceniane i traktowane jako naleciałość obcej kultury zaczyna być postrzegane jako ważny element regionalnej specyfiki.